

Sygn. akt VII U 1685/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Stachurska

Protokolant: protokolant sądowy Urszula Kalinowska

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2017 r. w Warszawie

sprawy R. G. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W.

o wypłatę niezrealizowanego świadczenia

z udziałem M. G.

na skutek odwołania R. G. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W.

z dnia 28 września 2016 r. znak: (...)

oddala odwołanie.

UZASADNIENIE

W dniu 7 października 2016r. **R. G. (1)** złożył za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. odwołanie od decyzji z dnia 28 września 2016r., znak: (...), i wniósł o jej zmianę poprzez przyznanie prawa do niezrealizowanego świadczenia po zmarłej w dniu 17 września 2016r. D. G..

W uzasadnieniu odwołania R. G. (1) wskazał, że dochodzi od organu rentowego świadczenia na podstawie art. 136 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Argumentując zasadność swojego żądania wyjaśnił, że w listopadzie 2006r. zmarła E. G. – jedyna córka D. G., a matka odwołującego oraz jego brata M. G.. W związku z tym D. G. pomagała w wychowaniu wnuków ze względu na ich niepełnoletność. W ostatnich latach życia stan jej zdrowia uległ jednak pogorszeniu i nie była w stanie samodzielnie egzystować, w związku z czym odwołujący wraz z bratem i ojcem K. G. sprawowali nad nią opiekę i świadczyli na jej rzecz pomoc finansową. Odwiedzali ją codziennie, przygotowywali posiłki, płacili za media oraz za leki. D. G. oprócz wnuków nie miała bliższej rodziny. Po jej śmierci odwołujący wraz z bratem i ojcem własnymi siłami zorganizowali i opłacili pogrzeb zmarłej. Wobec tego, zdaniem odwołującego, niezrealizowane świadczenie należy się wnukom zmarłej, tj. jemu oraz jego bratu M. G., w szczególności, że byli z babcią żyłci, opiekowali się nią i pomagali jej (odwołanie z dnia 7 października 2016r., k. 2 a.s.).

W odpowiedzi na odwołanie z dnia 15 listopada 2016r. **Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W.** wniósł o oddalenie odwołania R. G. (1) na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie organ rentowy zaznaczył, że podstawą wydania skarżonej decyzji był fakt, że odwołujący nie należy do kręgu osób uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłej D. G. w myśl art. 69 w zw. z art. 67 i 68 ustawy

o emeryturach i rentach z FUS. Organ rentowy zakwestionował również wskazywaną przez odwołującego okoliczność, że D. G. pozostawała na jego utrzymaniu. Odwołujący nie przedstawił bowiem żadnych dowodów świadczących o tym, że z własnych środków pokrywał wydatki ponoszone na rzecz zmarłej babci. Ponadto D. G. pobierała emeryturę w wysokości 1.704,23 zł brutto oraz dodatek pielęgnacyjny w kwocie 208,67 zł, miała więc własne dochody, wobec czego sam fakt finansowego i osobistego wspierania jej przez odwołującego nie jest równoznaczny z pozostawaniem zmarłej na utrzymaniu wnuka. W ocenie organu rentowego pojęcie „pozostawania na utrzymaniu” ma ściśle materialne znaczenie, a jego miarą jest zapewnienie środków pieniężnych koniecznych do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb osoby pozostającej

na utrzymaniu. Z tych też względów, zdaniem organu rentowego, skarżona decyzja

jest zasadna i odwołanie powinno podlegać oddaleniu (odpowiedź na odwołanie z dnia 15 listopada 2016r., k. 6 a.s.).

Postanowieniem z dnia 23 listopada 2016r. Sąd na podstawie art. 477¹¹ § 2 k.p.c. zawiadomił zainteresowanego **M. G.** o toczącym się postępowaniu

oraz poinformował o możliwości przystąpienia do sprawy w terminie 14 dni

od dnia doręczenia zawiadomienia. Na rozprawie w dniu 9 stycznia 2017r. zainteresowany oświadczył, że przyłącza się do stanowiska odwołującego (postanowienie z 23 listopada 2016r.,

k. 13 a.s., protokół rozprawy z 9 stycznia 2017r., k. 38 a.s.).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Odwołujący R. G. (1) oraz zainteresowany M. G. są wnukami D. G., a synami jej córki E. G. oraz K. G. (odpisy skrócone aktu zgonu, odpis skrócony aktu urodzenia, k. 3-5 a.s.).

D. G. miała przyznane prawo do emerytury od dnia 1 stycznia 1990r. oraz dodatek pielęgnacyjny od dnia 1 grudnia 2007r. Oba świadczenia podlegały waloryzacji. Od dnia 1 marca 2011r. wysokość emerytury przysługującej D. G., po odliczeniu podatku i składek, wynosiła 1.447,30 zł, a wysokość dodatku pielęgnacyjnego – 186,71 zł (decyzja ZUS przyznająca emeryturę z 18 czerwca 1990r., k. 17 a.r., decyzja ZUS przyznająca dodatek pielęgnacyjny z 13 grudnia 2007r., k. 77 a.r., decyzje ZUS o waloryzacji – tom I a.r.).

Od 1994r. D. G. zamieszkiwała samotnie przy ul. (...) w W.. W ostatnim okresie życia, około dwóch lat przed śmiercią, była osobą schorowaną i korzystała z usług opiekuńczych świadczonych przez Ośrodek Pomocy Społecznej D. P. (...) W., polegających na wizytach opiekunek w jej miejscu zamieszkania. Wizyty te były regularne, odbywały się przez 5 dni w tygodniu

i trwały około 4 godzin dziennie. W czasie wizyt opiekunki z OPS przygotowywały D. G. posiłki, sprzątały i robiły pranie. Ze środków pieniężnych przekazywanych przez D. G. robiły również zakupy, w tym kupowały leki, a czasem na jej prośbę dokonywały opłat za mieszkanie. Koszty miesięcznej opieki z OPS wynosiły 123,75 zł i były pokrywane przez D. G. (zaświadczenie z OPS P. z 04 stycznia 2017r., k. 36 a.s., dowód z przesłuchania stron: R. G. (1), k. 39 a.s. i M. G., k. 40 a.s.).

Oprócz opiekunek z Ośrodka Pomocy Społecznej pomoc D. G. w sprawach życia codziennego świadczyli również odwołujący R. G. (1), zainteresowany M. G. oraz ich ojciec K. G., którzy w tym czasie zamieszkiwali przy ul. (...) w W.. Każdy z nich odwiedzał D. G. kilka razy w tygodniu, w zależności od potrzeb. Pomoc świadczona przez wnuków i zięcia polegała na wykonywaniu na rzecz D. G. czynności, jakie były konieczne. Zdarzało się, że przed wizytami u babci wnukowie z własnych środków kupowali dla babci podstawowe artykuły żywnościowe, np. pieczywo, a ponadto na jej prośbę dokonywali zakupu lekarstw oraz opłacali należności za mieszkanie oraz telefon. Miesięczny koszt leków dla D. G. wahał się od 500 do 700 złotych. R. i M. G. realizowali zakupy leków oraz opłaty za media w większości ze środków pieniężnych przekazanych im przez babkę. Zdarzało się jednak, że koszt leków przewyższał kwotę przekazaną

im przez D. G. i wtedy dopłacali do zakupów z własnych środków (faktury VAT na lekarstwa, k. 33-34 a.s., dowód z przesłuchania stron: R. G. (1), k. 39 a.s. i M. G., k. 40 a.s.).

W okresie świadczenia pomocy na rzecz D. G. odwołujący R. G. (1) studiował, lecz był również zatrudniony i otrzymywał z tego tytułu dochód. Z kolei zainteresowany otrzymywał z tytułu zatrudnienia wynagrodzenie w kwocie około 1.500 zł miesięcznie (dowód z przesłuchania stron: R. G. (1), k. 39 a.s. i M. G., k. 40 a.s.).

D. G. zmarła w dniu 17 września 2016r. Koszty pogrzebu D. G. wyniosły łącznie 6.481,40 zł. Pokryli je odwołujący i zainteresowany oraz ich ojciec częściowo z otrzymanego zasiłku pogrzebowego w wysokości 3.000 zł, a częściowo ze środków własnych. R. G. (1) przeznaczył ten cel 500 zł, K. G. 1.000 zł, a M. G. pozostałą kwotę (odpis skrócony aktu zgonu D. G., k. 3 a.s., rachunek z zakładu pogrzebowego z 19 września 2016r., k. 32 a.s., dowód z przesłuchania stron: R. G. (1), k. 39 a.s. i M. G., k. 40 a.s.).

W dniu 19 września 2016r. odwołujący R. G. (1) złożył do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. wniosek o wypłatę niezrealizowanego świadczenia po zmarłej D. G. (wniosek z dnia 19 września 2016r. wraz z załącznikami, k. 99-107 a.r. tom I).

Decyzją z dnia 28 września 2016r., znak: (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. odmówił R. G. (1) prawa do niezrealizowanego świadczenia po zmarłej D. G. na tej podstawie, że nie należy on do grona osób uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłej, zgodnie z art. 67 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (decyzja ZUS z 28 września 2016r., k. 109 a.s.). Od powyższej decyzji R. G. (1) wniósł odwołanie (odwołanie z dnia 7 października 2016r., k. 2 a.s.).

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dowodów z dokumentów oraz w oparciu o zeznania odwołującego i zainteresowanego.

Dokumenty nie budziły wątpliwości w zakresie ich wiarygodności szczególnie, że informacje z nich płynące były spójne i prowadziły do uzyskania jasnego obrazu okoliczności faktycznych.

Zeznaniom R. G. (1) i M. G. Sąd dał wiarę. Postawa stron podczas ich przesłuchania nie nasuwała zastrzeżeń. Odwołujący i zainteresowany zeznawali w sposób swobodny i naturalny, a treść ich zeznań korespondowała z zebranymi w sprawie dowodami z dokumentów. Sąd miał jednak na uwadze, że przesłuchane strony nie były w stanie wskazać wszystkich informacji związanych z opieką nad babcią, takich jak dokładne rozliczenia kosztów tej opieki czy też podział obowiązków związanych z jej realizacją. Okoliczności te nie wpłynęły jednak w istotny sposób na ocenę wiarygodności złożonych zeznań, a jedynie na ocenę prawną, o jakiej będzie mowa w dalszej części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie R. G. (1) od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. z dnia 28 września 2016r., znak: (...), jako bezzasadne podlegało oddaleniu.

Istota sporu w rozpatrywanej sprawie koncentrowała się wokół ustalenia, czy odwołującemu R. G. (1) przysługuje prawo do niezrealizowanego świadczenia w postaci emerytury oraz dodatku pielęgnacyjnego, należnego zmarłej w dniu 17 września 2016r. D. G.. Kwestia dotycząca uzyskiwania niezrealizowanych świadczeń przysługujących osobom zmarłym została uregulowana w art. 136 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz. U. z 2016r., poz. 887; ze zm.) – dalej również jako ustawa emerytalna. Zgodnie z treścią tego przepisu w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia określone ustawą, świadczenie należne jej od dnia śmierci wypłaca się małżonkowi, dzieciom, z którymi osoba ta prowadziła wspólne gospodarstwo, a w razie ich braku – małżonkowi i dzieciom, z którymi osoba ta nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego, a w razie ich braku – innym członkom rodziny uprawnionym do renty rodzinnej lub na których utrzymaniu pozostawała ta osoba.

Odwołujący z oczywistych względów nie mieści się ani w pierwszej, ani w drugiej grupie osób uprawnionych, na jakie wskazuje art. 136 ust. 1 ustawy emerytalnej. Osób, które należałyby do tego kręgu w ogóle zresztą brak, ponieważ w chwili śmierci D. G. nie miała męża ani dzieci. Jej córka E. G. zmarła w roku 2006 i w związku z tym odwołujący i jego brat – wnuki D. G., to osoby w dacie śmierci dla niej najbliższe. Ich uprawnienie do niezrealizowanego świadczenia, z uwagi na brzmienie cytowanej regulacji, mogłoby jednak występować, gdyby uznać, że mieszczą się oni w trzeciej grupie osób, o których mowa w w/w przepisie. Z cytowanego przepisu wynika, że świadczenie należne po zmarłym wypłaca się innemu członkowi rodziny wtedy, gdy spełnia on warunki do uzyskania renty rodzinnej lub gdy zmarły pozostawał na jego utrzymaniu.

Zgodnie z art. 67 ust. 1 ustawy emerytalnej do renty rodzinnej uprawnieni są następujący członkowie rodziny spełniający warunki określone w art. 68-71:

- 1) dzieci własne, dzieci drugiego małżonka oraz dzieci przysposobione;
- 2) przyjęte na wychowanie i utrzymanie przed osiągnięciem pełnoletności wnuki, rodzeństwo i inne dzieci, z wyłączeniem dzieci przyjętych na wychowanie i utrzymanie w ramach rodziny zastępczej lub rodzinnego domu dziecka;
- 3) małżonek (wdowa i wdowiec);
- 4) rodzice.

W świetle cytowanej regulacji odwołujący jako wnuk D. G. mógłby zostać zaliczony do grona uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłej, a tym samym do niezrealizowanego świadczenia, pod warunkiem, że udowodniłby, iż przed osiągnięciem pełnoletności został przez nią przyjęty na wychowanie i utrzymanie. Z ustalonego stanu faktycznego sprawy oraz stanowiska odwołującego nie wynika jednak, aby D. G. przyjęła go na wychowanie i utrzymanie w sposób wyrażony w art. 67 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej. Przeciwnie, sam odwołujący w treści odwołania wskazywał, że po śmierci matki E. G. w 2006r., razem z bratem zamieszkiwali u ojca, a babcia jedynie pomagała w wychowywaniu jego i brata. Nie ma przy tym wątpliwości, że „pomoc w wychowaniu” a „przyjęcie na wychowanie” stanowi dwie odrębne kategorie, co prawda zbliżone rodzajowo, lecz różniące się stopniem zaangażowania w ich istotę, jaką w tym przypadku jest wychowanie dzieci. Stąd też, w ocenie Sądu Okręgowego, za słuszne należy uznać stanowisko organu rentowego, który zarówno w uzasadnieniu skarżonej decyzji, jak i w odpowiedzi na odwołanie wskazywał, że odwołujący nie spełnia warunków określonych w art. 69 w związku z art. 67 i 68 ustawy emerytalnej. Mając jednak na względzie, że odwołujący R. G. (1) zakwestionował skarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, powołując się na fakt sprawowania opieki nad zmarłą oraz udzielanie pomocy finansowej w ostatnich latach jej życia, Sąd przyjął, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było ustalenie, czy zmarła D. G. pozostawała w chwili śmierci na utrzymaniu odwołującego.

Ustawodawca na tle ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych rozróżnia pojęcie „przyczyniania się do utrzymania” i „pozostawania na utrzymaniu”. I tak w art. 71 pkt 1 ustawy emerytalnej, dotyczącym ustalania prawa do renty rodzinnej dla rodziców, jako wystarczające kryterium więzi ekonomicznej wskazuje się przyczynienie się zmarłego do utrzymania. Z kolei przepis art. 136 ust. 1 tej ustawy - regulujący kwestie uprawnień do niezrealizowanego świadczenia dla osób nie zaliczających się do pierwszej bądź drugiej kategorii uprawnionych – wymaga, by zmarły pozostawał na utrzymaniu tych osób. Zarówno wykładnia literalna jak i systemowa przytoczonego wyżej przepisu wskazuje, że użyte w nim określenie „pozostawanie na utrzymaniu” nie jest równoznaczne i nie może być traktowane zamiennie z pojęciem „przyczyniania się do utrzymania” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 17 stycznia 1997r., III AUa 166/96). Użyte w przepisie art. 136 ust. 1 in fine ustawy emerytalnej pojęcie „pozostawania przez zmarłego na utrzymaniu członka rodziny” należy rozumieć jako sytuację, kiedy zmarły wystąpił z wnioskiem o przyznanie świadczenia i w ogóle go nie otrzymał lub sytuację,

gdy otrzymane świadczenie zostało przyznane w najniższej wysokości, zaś koszt zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb zmarłego był znacznie wyższy niż kwota uzyskanego świadczenia (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 11 lipca 2012r., sygn. III AUa 516/12). Ponadto, należy wskazać, że świadczenie pomocy, a nawet opieki nie wchodzi w zakres pojęcia "pozostawania na utrzymaniu", które ma ściśle materialne znaczenie, a jego miarą jest zapewnienie środków pieniężnych koniecznych do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb osoby pozostającej na utrzymaniu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 kwietnia 2013r., III AUa 1439/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 stycznia 2005r., III AUa 2766/03, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 marca 2011r. III AUa 2026/10).

Powyższe stanowiska i poglądy Sąd Okręgowy podziela w całości jako ugruntowane w judykaturze oraz zgodne z brzmieniem art. 136 ust. 1 ustawy emerytalnej. Pojęcie „utrzymanie się” w kontekście omawianej regulacji należy więc rozumieć jako wszelkie okoliczności o charakterze ekonomicznym, umożliwiające zaspokajanie podstawowych potrzeb oraz realizację podstawowych zobowiązań wynikających z zasad współżycia społecznego. Katalog podstawowych potrzeb może się różnić w zależności od okoliczności w jakich znajduje się dana osoba, jednakże w każdym przypadku będzie można do nich zaliczyć potrzeby najprostsze, takie jak wyżywienie, opieka medyczna, ubranie stosowne do okoliczności, warunki mieszkaniowe i pokrywanie związanych z nimi kosztów (np. media.). Przyniesienie się do utrzymania danej osoby będzie więc stanowić wszelkie czynności polegające na współuczestnictwie w wydatkach związanych z zaspokajaniem podstawowych potrzeb tej osoby. Nie ma przy tym wątpliwości, że o istnieniu stosunku przyniesienia się do utrzymania będzie można mówić jedynie wtedy, gdy, po pierwsze, dana osoba faktycznie nie posiada i nie jest w stanie uzyskać środków finansowych w wysokości pozwalającej jej na pokrycie wszystkich podstawowych potrzeb w ciągu miesiąca, i po drugie, wymiar pomocy drugiej osoby musi być na tyle duży, by faktycznie przyniesiał się do zaspokojenia podstawowych potrzeb osoby potrzebującej. W efekcie wartość pomocy osobie potrzebującej powinna być analizowana pod kątem zarówno jej podstawowych potrzeb, jak i z uwzględnieniem faktycznych możliwości finansowych osoby potrzebującej oraz osoby przyniesającej się.

Na tle przytoczonych wyżej poglądów orzecznictwa pojęcie „pozostawania na utrzymaniu” należy więc definiować jako relację ekonomiczną pomiędzy osobą zapewniającą środki finansowe a osobą znajdującą się w sytuacji, która – z perspektywy materialnej – uniemożliwia jej samodzielną realizację własnych potrzeb bytowych. Osobą „pozostającą na utrzymaniu” jest więc osoba, której zaspokajanie podstawowych potrzeb jest praktycznie uzależnione od materialnego wsparcia zapewnianego przez kogoś innego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpatrywanej sprawy, Sąd Okręgowy przyjął, że materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania nie daje podstaw do przyjęcia, że zmarła D. G. pozostawała na utrzymaniu odwołującego bądź jakiegokolwiek innej osoby. R. G. (1) nie zdołał więc wykazać, aby jego babka do daty śmierci pozostawała z nim w takiej relacji ekonomicznej, że jej podstawowe potrzeby nie zostałyby zaspokojone bez materialnego wsparcia odwołującego. Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, że odwołujący w ostatnich latach życia D. G. świadczył na jej rzecz doraźną pomoc w bieżących sprawach życia codziennego. Odwołujący razem z bratem M. G. oraz ojcem K. G. odwiedzali babkę kilka dni w tygodniu i wspomagali ją w realizacji czynności wynikających z jej aktualnych potrzeb, takich jak pranie, sprząatanie, przygotowywanie posiłków, zakupy czy uiszczanie opłat za mieszkanie i telefon. D. G. była również czasem wyręczana w tych czynnościach przez opiekunki z Ośrodka Pomocy Społecznej, które świadczyły na jej rzecz usługi opiekuńcze z inicjatywy odwołującego oraz pozostałych członków rodziny. Zebrane w sprawie dowody nie pozwoliły jednak w sposób jednoznaczny ustalić, że to odwołujący samodzielnie bądź w podziale z pozostałymi członkami rodziny ponosił koszty związane z realizowaniem czynności składających się na zapewnianie podstawowych potrzeb bytowych D. G.. Co więcej, na podstawie zeznań odwołującego i zainteresowanego trudno ustalić rzeczywisty rozkład ciężaru kosztów pomiędzy wnioskodawcą a jego bratem i ojcem, można natomiast stwierdzić, że istotny wkład finansowy w zaspokajanie swoich potrzeb miała właśnie D. G., która do dnia śmierci pobierała świadczenie emerytalne oraz dodatek pielęgnacyjny w łącznej wysokości 1.634,01 zł miesięcznie.

Strony w czasie przesłuchania zgodnie zeznały, że koszty utrzymania zmarłej były pokrywane przede wszystkim ze środków pieniężnych, która posiadała D. G.. Ona w przeważającej części przypadków przekazywała wnukom

pieniądze na zakupy czy opłaty, a tylko czasem R. G. (1) bądź jego brat dokonywali płatności z własnych środków. Zaznaczenia wymaga również, że z zeznań stron wynika, że D. G. powierzała pieniądze na zakupy czy opłaty również odwiedzającym ją opiekunkom z OPS. Potwierdza to, że posiadała środki materialne umożliwiające jej pokrycie miesięcznych zobowiązań finansowych związanych z realizacją podstawowych potrzeb. Takiej pewności Sąd nie miał natomiast w odniesieniu do sytuacji materialnej odwołującego i zainteresowanego. Odwołujący wskazał, że w okresie sprawowania opieki nad babcią studiował i osiągał dochód z zatrudnienia, nie podał jednak w jakiej wysokości, wobec czego Sąd nie miał możliwości zweryfikowania czy dysponował odpowiednim zapleczem materialnym, aby móc skutecznie utrzymywać swoją babcie. Z kolei M. G. zeznał, że w tym okresie zarabiał 1.500 złotych miesięcznie, a więc mniej niż wynosiła suma świadczeń otrzymywanych przez D. G. z systemu ubezpieczeń społecznych. Mógł zatem co najwyżej pomagać zmarłej doraźnie, np. kiedy brakło jej środków finansowych z uwagi na zwiększone wydatki. Podobnie wyglądała sytuacja w przypadku R. G. (1), z którego zeznań wynika jednoznacznie, że odwiedzał babkę, pomagał jej w bieżących sprawach życia codziennego, a czasem – sporadycznie – z własnych środków pokrywał wydatki zmarłej. Wobec tego zmarła z całą pewnością nie pozostawała na jego utrzymaniu. Co najwyżej, można przyjąć, że korzystała z pomocy i opieki wnuka, ale utrzymywała się w większości samodzielnie.

Reasumując, Sąd ocenił, że odwołujący nie wykazał w toku postępowania dowodowego ani swojego istotnego wkładu finansowego w utrzymanie D. G., ani też dysproporcji pomiędzy uzyskiwaną przez nią kwotą świadczeń a kosztami zaspokojenia jej usprawiedliwionych potrzeb. Wobec tego nie sposób było uznać, aby D. G. u schyłku życia pozostawała na jego utrzymaniu. Niewątpliwie odwołujący wraz z pozostałymi członkami rodziny wspomagał krewną w okresie ograniczenia jej samodzielności w związku z podeszłym wiekiem, również w wymiarze finansowym, jednakże nie wykraczało to poza zakres obowiązku moralnego niesienia pomocy na rzecz będącego w potrzebie członka najbliższej rodziny.

Wskazanej oceny nie zmienia również okoliczność, że odwołujący oraz zainteresowany i ich ojciec wyłożyli w części środki własne na pokrycie kosztów pogrzebu D. G.. Po pierwsze, art. 136 ustawy emerytalnej stanowi o pozostawianiu osoby zmarłej na utrzymaniu innej osoby, chodzi zatem o to, co miało miejsce do daty śmierci, a nie potem. Po drugie, R. G. (1) pokrył koszty pogrzebu z własnych środków tylko w niewielkiej części (kwota 500 zł). Zatem nawet, gdyby inaczej interpretować treść art. 136 ustawy emerytalnej i przyjmować, że koszty pogrzebu to także element wchodzący w zakres pojęcia „pozostawiania na utrzymaniu”, to odwołujący wykładając kwotę 500 zł jedynie wspomógł pozostałych członków rodziny (brata i ojca) w opłaceniu kosztów pogrzebu D. G.. Nie wypełniło to jednak dyspozycji, na którą wskazuje powołany przepis, nawet jeśli on i jego brat to najbliżsi członkowie rodziny zmarłej.

Wobec powyższego Sąd ocenił, że zaskarżona decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. z dnia 28 września 2016r., znak: (...), jest zgodna z prawem. Tym samym odwołanie R. G. (1) jako niezasadne podlegało oddaleniu na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

ZARZĄDZENIE

(...)